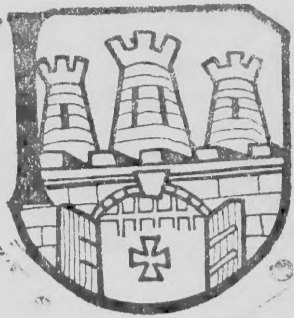




DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr. 294

Cena pojedynczego numeru „Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnośnikiem do domu i na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 254

Rękopisy nadsyłane winny być pisane po 1-ej stronie i czytelnie

Rok XII

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

likieri, wina, wódki,
cukry, bakalje, orzechy i inne towary świąteczne

POLECA

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców

„Z G O D A”

P Ł O C K .

T E L E F O N 63.

Zwycięstwo realizmu gospodarczego

W dziewięciu województwach (centralnych i wschodnich) odbyły się wybory do rad gromadzkich i gminnych, w sześciu województwach (Poznańskim, Pomorzu, Małopolsce) do rad miejskich.

Cały kraj zatem objęty był akcją przedwyborczą do ciał samorządowych. Rok najbliższy przyniesie dokończenie tej akcji: skoro tylko zostaną w b. zaborze pruskim i austriackim utworzone gminy zbiorowe — które tam wcale nie istniały — powstanie nowy samorząd wiejski, oparty o zreformowane zupełnie podstawy; w 9-ciu województwach b. Królestwa i Kresów Wschodnich, które już wybrały do rad gminnych i gromadzkich rok 1934 stworzy nową reprezentację samorządową miejską.

Ale jeśli chodzi o sprawdzian, jaką fizjognomię ma cały obszar państwa, jak ludność odniosła się do przebudowy ustroju samorządu, jakie hasła zwyciężyły w kampanji o nowe oblicze zarządów wiejskich i miejskich — to zarówno 26 listopada jak i 10 grudnia wyraźnie uwidoczniła się linja zasadnicza, której nie zmąci ani nie wypaczy już dalsza akcja wyborcza. To, co dokonać się ma w roku następnym na terenie przebudowy samorządu, będzie tylko dalszym potwierdzeniem i ugruntowaniem tych pozytywnych wyników, jakie już zostały osiągnięte.

Jakie wnioski wysuwać możemy z dotychczasowego przebiegu kampanji o nowe oblicze naszego samorządu.

Stwierdźmy więc przede wszystkim odpływ fali politycznej, z takim nakładem wysiłków przez piętnaście lat, od chwili odzyskania niepodległości, toczony przez przeróżne środowiska partyjne. Tysiącniemi kanalikami. Mętna ta fala wciskała się w każdy teren zbiorowego życia.

Od rady miejskiej stolicy kraju po zebranie w karczmie w najmniejszym zakątku, na peryferji w każdym miasteczku, gminie, gromadzie.

Dziś widzimy, że ta fala zasycha, znika. Mieszkaniec miasta i wsi przestał się interesować podszeptami „rozgrywki politycznej”. Obywatel miasta małopolskiego czy wsi wołyńskiej odpowiedział 26 listopada i 10 grudnia tym, którzy go chcieli „organizować” wedle kategorii partyjno-politycznych, stanowczym: nie!

Próba żonglowania obywatelom dla doraźnych celów tego czy owego zespołu politycznego — została przez zdrowy instynkt ogółu unicestwiona. Społeczeństwo odwróciło się od tych którzy swoje egzotyczne, z ambicji tylko czy intetesu płynące, hasła przedstawili w sposób specyficznie ubarwiony, bo podyktowany wyłącznie potrzebami agitacyjnymi i formami demagogicznymi.

Fakt potępienia demagoga dokonał się właśnie 26 listopada i 10 grudnia. I on to nadał najbardziej charakterystyczne piętno zarówno wyborom gromadzkim po wsiach, jak i do zarządów samorządowych w miastach.

Obywatel państwa, bez względu na to, czy staje do urny wyborczej w zespole kilkudziesięciu włościan, wybierających radę gromadzką, czy kilku tysięcy wyborców rady miejskiej — coraz silniej uświadamia sobie oczywistą już dla niego prawdę, że zagadnienia ściśle polityczne mają swą rację bytu, jeśli bierze się je z punktu widzenia interesu państwowego i mierzy kategoriami najwyższymi, rozstrzyga na platformie ogólnopństwowej. Natomiast wypacza się zupełnie sens akcji politycznej, jeśli się ją rozdrabnia na drobną monetę, jeśli topi ją w jałowem

gadulstwie i bezpłodnych starciach przy lada okazji i przez ludzi, których stanowiska wymagają czego innego, niż żonglowanie hasłami politycznymi na posiedzeniu rady gromadzkiej w Pikutkowie czy rady miejskiej w Obrzydłótku...

Obywatel gminy i miasta doszedł już do przeświadczenia, że ma nietylko prawo ale i obowiązek wypowiedzieć się i współdziałać w najbliższych mu zagadnieniach: gospodarczych, społecznych, oświatowych — że za prawdę walnie przyczyni się do rozwoju państwu, jeśli dla życia terytorjalnego obierze realną platformą spraw gospodarczych, a odrzuci pokusy jałowego politykowania.

I dlatego przeolbrzymia większość wyborców 26 listopada i 10 grudnia wypowiedziała się przeciw temu, aby w ogniu krzyków o interesie „masy” czy „społeczeństwa” czy „narodu” różni Niedziałkowscy czy Strońscy piekli pieczeń partyjną; istotnie społeczeństwo i naród przedkładają realizm gospodarczy nad negację polityczną.

Wymowa wyborów samorządowych, które w ubiegłych tygodniach objęły całe terytorjum państwa, jest jasna: zwyciężył zdrowy rozsądek. Odpłynęła mętna fala przepolitykowania życia zbiorowego w kraju. Teraz można się wreszcie zabrać do pracy twórczej, bo mającej zasięg gospodarczy i społeczny. M.

CUKIERNIA A. SZAŁAŃSKIEGO

w PŁOCKU, Telefon Nr. 100.

poleca na święta po cenach niższych znane ze swej dobroci

torty, pierniki, bakalje, czekoladki,
figurki czekoladowe na choinkę,
karmelki w wielkim wyborze oraz
— babki, strucle i placki. —

Ze Spółdzielni Stow. Spożyców „ZGODA”

Dzień 17 grudnia r. b. otwiera nową erę w dziejach naszego stowarzyszenia spółdzielczego, a najstarszej spółdzielni w Polsce, funkcjonującej pod nazwą „Zgoda”. Założoną ona została 1 lipca 1870 roku, czyli liczy obecnie 63 lata, a w tych dniach złała się w jedną całość z t. zw. Związkiem Okręgowym Towarzystw Spółdzielczych w Płocku jednoczącym 12 towarzystw spółdzielczych i tyleż

mniej więcej sklepów w różnych wsiach i miasteczkach powiatu. Tym sposobem liczba spółdzielców prawie podwojoną zostaje, a „Zgoda” niezależnie od zadań, jakie pełni obecnie, będzie hurtownią, zaopatrującą w towary cały powiat.

Kwestja zlania dwóch organizacji powyższych debatowaną już jest od dawna, ale formalne sfinalizowanie jej zostało dokonane w dniach ostatnich

i polegało na urzędzeniu dwóch ogólnych zgromadzeń członków, z których pierwsze (zebranie członków dawnej „Zgody”) zatwierdziło akt unji, uchwalony już przez Związek Towarzystw Spółdzielczych, wyłożony w formie nowego statutu oraz przyjęło do wiadomości rezygnację z mandatów członków dotychczasowej Rady Nadzorczej. Drugie zebranie, odbyte zaraz po zamknięciu pierwszego było już pierwszym walnym zgromadzeniem nowego zrzeszenia „Okręgowej Spółdzielni Spożywców Zgoda”, jak się odtąd zwąć będzie urzędowo nasza „Zgoda” oraz dokonano wyboru 12 członków Rady Nadzorczej nowego towarzystwa (Radę dawnego stanowiło tylko 9-ciu członków).

Ponieważ jednym z warunków paktu unifikacyjnego jest, że spółdzielnie wilejskie mieć mają w Radzie Nadzorczej 6 członków, więc jako ich przedstawiciele zostali wybrani pp.: Biegański, Orzeszkowski, Prusiński, Krijak i Krzywiczek. Poza nimi do Rady weszli pp.: Maciejowski, Szlagier, Hajdukiewicz, Skupiński, Lewicki i Grubowski oraz jako zastępcy pp.: Wer-nik, Ławczyński i Lewandowski Stanisław.

I w dotychczasowym swoim stanie plocka „Zgoda” jest organizacją finansowo solidną. Posiada ona w różnych dzielnicach Płocka 9 sklepów spożywczo-kolonjalnych, a nadto osobny sklep towarów bławatnych, drugi żelaznych, skład opału, cementu i materiałów budowlanych oraz nawozów sztucznych. Nadto posiada piekarnię mechaniczną, mieszcząca się we własnych budynkach pobudowanych we własnej posesji przy ul. Sienkiewicza, za którą w swoim czasie zapłacono 50.000 rb. „Zgoda” posiada też kasę oszczędności, której kapitały złożone przez osoby prywatne i różne instytucje wynoszą około 140.000 zł. Ilość członków, należących do zrzeszenia stanowi mało co więcej nad 1500 osób.

Co się tyczy Związku Towarzystw Spółdzielczych, to ten reprezentował następujące spółdzielnie: 1) „Miroslawiak” w Miroslawiu, 2) „Rolnik”, w Zagrobie, 3) „Zgoda” w Daniszewie, 4) „Oszczędność” w Rokiciu, 5) „Starozrebiak” w Starozrebach, 6) „Gwiazda” w Drobinie, 7) „Zgoda” w Blichowie, 8) „Nowość” w Chylicach, spółdzielnie 9) w Łęgu, 10) w Stupie, 11) w Chlebowie, i 12) w 8 pułku artylerji lekkiej w Płocku. Każda z tych spółdzielni stanowi oddzielną jednostkę prawną, które wchodzi do „Zgody” w charakterze członków. Ponieważ udział członkowski w spółdzielniach wiejskich wynosi 5 zł. a w „Zgodzie” 25 zł. więc zgodnie ze statutem każdego pięciu członków ma prawo wybrać dla udziału w walnych zgromadzeniach i wyboru władz towarzystwa jednego delegata. Liczba członków zrzeszonych we współdzielniach wynosi zgórą tysiąc osób. Na własność zreformowanej „Zgody” przeszła posesja w Płocku przy ul. Warszawskiej, stanowiąca własność dawnego Związku i oszacowana na 60.000 zł.

Plan działalności zreformowanej „Zgody” opracuje w najbliższych dniach nowa Rada Nadzorcza, która przede wszystkim zajmie się zorganizowaniem hurtowni. Nabycie własnych samochodów dla dostarczania towarów na razie projektowanem nie jest, gdyż sklepy leżą przeważnie przy drogach przez samochody towarzystw transpor-

towych uczęszczane. Unja da znaczne oszczędności rozchodów ogólnych i administracyjnych. Tu ze smutkiem zauważyć trzeba, że przy całym rozwoju spółdzielni plockiej, jest on przecie nikłym w porównaniu z tem, co się dzieje w Anglii np., gdzie spółdzielnie ujęły w swe ręce prawie cały handel spożywczy, mają własne wytwórnie obuwia, odzieży, galanterji, własne parowozy i wagony, statki przewozowe i t. d. Dość przejść się po ulicach Płocka, aby się przekonać jak wielka jest liczba prywatnych sklepów spożywczych, których liczba przewyższa wielokrotnie liczbę sklepów „Zgody”. Swoją drogą sklepy te grają ogromną rolę, ustalając i regulując ceny, które właściciele prywatni są zmuszeni utrzymywać na poziomie cen „Zgody”. Konieczność i pożytek przejścia przez spółdzielczość handlu spożywczego nie jest dotąd zrozumianą przez szersze sfery w należytej mierze, winno jest temu społeczeństwo przede wszystkim, pozostawiając kwestje czynienia zakupów uznaniu kucharek i pannom do wszystkiego, trochę prasa, która niedostatecznie propaguje spółdzielczość, a również sam zarząd spółdzielni, który, co mu wytknięto na zebraniu za mało poświęca uwagi propagandzie.

Zastój i przygnębienie obecne odzwierciedla się na obrotach sklepów spółdzielczych. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba czyniących w nich zakupy znacznie wzrosła, ale jednocześnie znacznie się zmniejszyła ilość czynionych przez każdego zakupów. Pomimo to, gdy zeszły rok dał straty, obecny przyniesie prawdopodobnie (rok liczy się od 1.I do 31.XII) nadwyżkę dochodów nad rozchodami, co jest wynikiem przedewszystkiem zmniejszenia wydatków, zredukowanych z 6 tys. zł. miesięcznie do 4 tys. zł. Znacząco pozostaje, że na pierwszym zebraniu przewodniczył dyr. Z. Maciejowski, a asesorami byli: ks. prof. Poszwa i p. Brzeski, na drugim prezydium stanowili: pp. Karczewski, Hajdukiewicz i Nowakowski. Pióro trzymał na obydwu posiedzeniach p. Czachorowski.

Lelum.

Jak Londyn walczy z radjopajęczarstwem?

Według obliczeń poczt angielskich, liczba osób, które w samym Londynie nieprawnie słuchają radia wynosi około 400 tysięcy. Straty, jakie z tego powodu ponosi poczta i skarb wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych. W związku z ustaleniem tak wielkiej liczby radjopajęczarzy, ma być począwszy od pierwszego stycznia urządzona obława i wszyscy, którzy nieprawnie posiadają aparaty radiowe, mają być pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Przed 1 stycznia każdy radjosluchacz może na pocztę za sumę 10 szylingów (około 20 złotych) zaopatrzyć się w odpowiednie pozwolenie, nie narażając się na żadne nieprzyjemności, gdyż urzędnik, wydający pozwolenia, niema prawa stawiania żadnych pytań.

Niektórzy radjopajęczarze nie zdają sobie sprawy z tego, że poczta posiada specjalne przyrządy, służące do wykrywania radioaparatu.

Pozatem poczta urządzi wywiady w sklepach, sprzedających przybory radiowe, zwłaszcza tych, które zajmują się nabijaniem akumulatorów i w ten sposób otrzyma dość dokładny spis radioamatorów. Porównując na-

stępnie tę listę z nazwiskami osób, posiadających pozwolenia, wykryje z łatwością radjopajęczarzy.

Oficjalna lista radjosluchaczy w Londynie wynosi 600.000 na 8 milionów ludności.

MADE IN POLAND

Polskie znakowanie najlepszą reklamą

Trudności gospodarcze zmusiły przemysł wszystkich państw do dumpingowego eksportu, aby utrzymać produkcję swych zakładów. We wszystkich krajach rozpoczęła się walka konkurencyjna przemysłów krajowych z towarami zagranicznymi, sprzedawanymi po niezmiernie niskich cenach. Rządy państw wystąpiły w obronie swych rynków przed tym zalewem artykułami obcej produkcji. Wzniesiono wysokie bariery celne, wydano zakazy przywozu i zastosowano szereg innych środków ograniczających import zagraniczny. Te zarządzenia nie wystarczają jednak dla zupełnego zabezpieczenia rynku wewnętrznego przed penetracją obcych produktów. Konieczne więc stało się podjęcie walki od strony samego społeczeństwa, od strony konsumentów, zakupujących towary.

W państwach zachodnich propaganda, uświadamiająca o gospodarczej szkodliwości kupowania towarów zagranicznych, rozwinęła się niezmiernie poważnie. W Polsce dotychczas niewiele zrobiono w tym kierunku. Mimo to społeczeństwo poczęło się odwracać od towarów zagranicznych, poszukując wyrobów polskich. Coraz bardziej bowiem utrwała się w naszym społeczeństwie świadomość, że najdotkliwszy społecznie objaw kryzysu — unieruchomienie fabryk i wypływające stąd bezrobocie — nakłada na nas obowiązek obywatelski zakupowania towarów wyłącznie produkcji polskiej. Popieranie wytwórczości krajowej jest samoobroną przed dalszym kurczeniem się obrotów wewnętrznych.

Eksporterzy zagraniczni orjentują się w nastroskach ludności polskiej, oceniającej coraz głębiej konieczność poparcia wytwórczości krajowej i, aby utrzymać się polskim rynku, rozpoczęli przemycać swe towary, jako wyroby polskie. Zadanie to ułatwia im fakt rozdrobnienia polskiej wytwórczości, która w znacznym stopniu opiera się na rzemiośle. Wskutek tego towary rzeczywiście polskie nie posiadają odpowiedniej propagandy, uświadamiającej o ich krajowym pochodzeniu. Podkreślić też należy, że nasze wyroby stoją obecnie na wysokim poziomie; mogą więc z powodzeniem zastąpić wszelkie „cuda” zagraniczne, a częstokroć nawet są od nich lepsze, to też znak pochodzenia polskiego może być w wielu wypadkach najlepszą rekomendacją towaru nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

Trzeba jednak dać obywatelowi polskiemu, poszukującemu krajowego towaru, jak i kupcowi zagranicznemu, pragnącemu nabyć towar produkcji polskiej — możliwość stwierdzenia, że nie pada ofiarą mistyfikacji. W tym celu rząd opracował i skierował do Sejmu projekt ustawy o znaczeniu wyrobów polskich znakiem pochodzenia, który ułatwiłaby nabywcom orientację. Projekt nie wprowadza przymusu oznaczenia wszystkich towarów wyrabianych w Polsce tym znakiem, daje tylko możliwość korzystania z tej szczególnej ochrony. Będą z niej mogły korzystać tylko te towary, których firmy uzyskają odpowiednie zezwolenie ministerstwa przemysłu i handlu.

Oczywiście, że wprowadzenie w błąd nabywcy przez umieszczenie na towarze zagranicznym znaku polskiego jest karalne. Grozi za to kara do 2 lat aresztu i grzywna do 10.000 zł. lub obie te kary łącznie. Poza temi karami towar oznaczony nielegalnie oraz wszelkie jego reklamy będą konfiskowane.

Ustawa wejdzie w życie po upływie trzech miesięcy od dnia jej ogłoszenia. Będziemy więc mieli nowy

środek obronny przed zachłannością przemysłu zagranicznego. Skuteczne jednak wykorzystanie tej obrony zależy wyłącznie od społeczeństwa polskiego. Powinniśmy pamiętać, że poparcie wytwórczości krajowej zwiększa pojemność naszego rynku, a każda złotówka wydana na towar obcy jest czynem nieobywatelskim, odbierającym chleb naszym robotnikom.

Azet.

Co to jest filtr wstęgowy?

Obecnie w czasopiśmie radiowych całego świata spore miejsca zajmują filtry wstęgowe. Szerokie rzesze, spotykając się często z tem niezrozumiałym słowem, pragną wiedzieć, co za korzyści filtr wstęgowy dać może, z czego się składa i czy można zastosować go do każdego odbiornika.

Odbiornik radiowy, który posiada jeden obwód strojony odbiera jednocześnie kilka stacyj, mimo, że nastrojony jest dokładnie na falę jednej z nich. Spróbujemy zamiast jednego obwodu strojonego, t. j. jednej cewki z załączonym do jej końców kondensatorem obrotowym dodać w odbiorniku kilka obwodów np. dwa. Zauważymy wtedy, że selektywność odbiornika wzrosła, choć siła odbioru spadła w sposób dostrzegalny. Coraz mniejszą ilość fal słyszmy, dodając coraz większą ilość obwodów strojonych, sprzężonych ze sobą. Siła odbioru jednocześnie spada proporcjonalnie do ilości użytych obwodów strojonych.

Przypuśmy jednak, że siła odbioru jest tak wielka, że nie może spaść do zera przy kilku nawet obwodach. Powiększając ciągle ich ilość, lub osłabiając sprzężenie między owymi obwodami, otrzymujemy wreszcie tylko tę stację, na którą odbiornik jest nastrojony. Nasze obwody strojone stały się filtrem wstęgowym przepuszczającym tylko wstęgową falę, promieniowaną przez jedną stację. Oczywiście filtr wstęgowy nie może być stosowany do odbiorników detektorowych, chyba w wypadku, kiedy zastosowano doń silny wzmacniacz.

Na falach Wielkiego Bałtu

Przez mikrofon — na dwie strony

Donoszą nam z Kopenhagi o niezmiernie ciekawym eksperymencie radiowym. Na Wystawie Komunikacyjnej, urządzonej w połowie listopada r. b. w Kopenhadze, największym zainteresowaniem publiczności darzyła model wspaniałego promu motorowego, uruchomionego poraz pierwszy między Zelandią a Funem — wielkimi wyspami duńskimi, które rozdziela Bałt. Postanowiono zainteresowanie to jeszcze pobudzić.

Na prawdziwym promie zainstalowano mikrofon i odbiornik radiowy, a jednocześnie taki sam mikrofon i aparat z doskonałym głośnikiem, ustawiono obok stoiska z modelami promu. Oczywiście nie brakło ciekawych na promie, gdzie przed mikrofonem stanął jeden z najbieglejszych w tych rzeczach dziennikarzy — reporter.

Na nmówiony sygnał, sprawozdawca radiowy przygotował publiczność zgromadzoną na Wystawie do ruszenia promu w drogę. Rozległy się dźwięki syreny i dzwonek, zaszumiały wzburzone fale Wielkiego Bałtu. Publiczność, zgromadzona w Kopenhadze, wpatrzona była we wspaniały model promu, kołyszącego się w

MAGAZYN BŁAWATNY

K. i R. KON

PŁOCK, GRODZKA 3. TELEFON 245.

ROZPOCZĄŁ TANIA
SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ
WIELKI UROZMAIICONY
WYBÓR RESZTEK
CENY ZNIŻONE O 30%.

WIELNY

JEDWABIE

basenie. Złudzenie rzeczywistości było fenomenalne: słycać było gwar ludzki, tupot nóg, miarowy zgrzyt masyż, głosy komendy...

Sprawozdawca rzetelnie, punkt po punkcie przesyłał swe wrażenia przez mikrofon do hali wystawowej; jego dalsze zachowanie się regulowały instrukcje dawane przez mikrofon z Wystaw. Mając słuchawki na uszach, reporter radiowy spełniał życzenia publiczności, przesyłane mu przez mikrofon z tej strony. W ten sposób zadawano speakerowi dziesiątki pytań, o znaczeniu urządzeń i mechanizmów, znajdujących się na promie. Podobno ta „podwójna transmisja” entuzjazmowała publiczność duńską.

Kronika Płocka

Grudzień	Dziś
20	Tymoteusza
Sroda	Jutro
	Tomasza

DYŻUR NOCNY LEKARZA
 DZIS w porze nocnej przyjmuje dr. JAWORSKI

DYŻUR NOCNY APTEK
 DZIS w porze nocnej czynna apteka Włodkowskiego

JUTRO Betley'a

Płockie Muzeum Historyczne im. Prezydenta Mościckiego
 Dział Historyczno-Kulturalny otwarty we wtorki, piątki i niedziele od godziny 11—13. (Plac Kanoniczny 2).
 Dział Przyrodniczy otwarty w poniedziałki od godziny 9.30 do 11.30, w środy od 8—10, w niedziele od godz. 10—13.

Poradnia Przeciwaikoholowa Polskiego Towarzystwa Higjencj.
 otwarta we wtorki, środy i piątki od godziny 7—9 wiecz. Pogadanki w Poradni są we wtorki i piątki od godz. 8—9 w.

Kino - „Nowości“.
 Wyświetla dziś film p. t. „Gdybym miał milion”.

RADJO KONCERTY
 Program na dziś

12,05 Zespół z różnych oper (płyty). 15,40 Utwory skrzypcowe. 16,10 Program dla dzieci: a) Opowiadanie „O Jasiu i Małgosi” o wróbelkach w zimie”, b) „Kozuszek św. Mikołaja”. 16,40 Skrzynka pocztowa. 16,55 Orkiestra jazzowa Teatru Cyganerja. 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 18,00 „Ojciec współczesnego niemieckiego rasizmu”, 18,20 Muzyka salonowa z kaw. „Gastronomja”. 19,25 „Rok 1933 w literaturze” kronika życia literackiego. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik sportowy. 20,00 Trio kameralne. 21,00 „Z dziejów rozrzutności” 21,15 Recital śpiewaczy Wiktora Bregy. 22,20 Muzyka taneczna z cuk. Ziemiańskiej.

Konferencja
 W piątek 22 grudnia b. r. o godz. 13 m. 30 w Gimnazjum Państwowym im. Władysława Jagiełły odbędzie się konferencja z rodzicami i opieką domową w sprawie zachowania i postępowania w nauce uczniów w I-em półroczu roku szkolnego 1933/34.

Z Państwowej Szkoły Higjeny
 W Państwowej Szkole Higjeny zakończone zostały dwa kursy: II-gi czterotygodniowy kurs dla Sanitarjuszy Sportowych, w którym

uczestniczyło 33 słuchaczy, członków robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

VI-ty tygodniowy kurs higieny pracy dla Inspektorów Pacy, w którym uczestniczyło 14 słuchaczy.

W dniu 15 stycznia 1934 roku rozpocznie się VII-my 4-ro miesięczny kurs dla kontrolerów sanitarnych. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Państwowej Szkoły Higjeny, Warszawa, ul. Chocimska Nr. 24.

Niezwykła atrakcja dla miłośników dobrego śpiewu

Grono wybitnych artystów radiowych, występujących przed mikrofonem warszawskim powiększy Lena Żelichowska, artystka obdarzona talentem o szerokiej skali, która o godzinie 16,55 wystąpi poraz pierwszy w radio z programem piosenek i melorecytacji ze swego repertuaru.

Tegoż dnia znakomity śpiewak polski, występujący stale na scenach teatrów wstajarskich, stanie przed mikrofonem z programem pieśni i aryj operowych,

Każdy występ tego artysty stanowi zawsze atrakcję nietylko ze względu na walory wokalne, ale również i na interesujący program, odbiegający od utartego programu.

Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Dzięki zabiegom członka Rady Głównej L. M. i K. kpt. Ant. Łocza, Zarząd Główny Ligi zostawszy dokładnie poinformowany o działalności płockiego Oddziału Ligi i energii, jaką wykazali jego członkowie podczas pierwszego spływu „Przez Polskę do Morza”, przysłał na imię kapt. Łocza pisemne podziękowania i żetony pamiątkowe dla 23 osób.

W szczególności odznaczonymi zostali, panie: Chodorowska, Helena Kowalska, Helena Krantkowska, Bronisława Kwaśniewska, Helena Rakowska, H. Sałterówna i Zofja Suska oraz panowie: Bogobowicz, por. Chodzickiewicz, inż. Janowski, wicestarosta Jaworski, prof. Kaliciński, I. Kawiecki, inż. Kornacki, Kozniowski, red. Legoda, kapt. Łocz, B. Morawski, F. Ostrowski, Pasternakiewicz, Pudlik, Szule i Trzeciak.

Oдноśnie pisma brzmią: „Zarząd Główny L. M. i K. składa J.W. Panu podziękowanie za prawdziwie obywatelską pomoc i ofiarną współpracę przy przeprowadzeniu pierwszego spływu „Przez Polskę do Morza”, na głównym odcinku trasy, który stanowiła dolna część Wisły.

Dzięki poparciu J.W. Pana i innych działaczy z tamtejszego terenu ta wielka impreza uzyskała pełne powodzenie, stając się imponującą manifestacją, która pozostawiła zarówno na organizatorach, jak i na uczestnikach spływu niezatarte wspomnienie.

Jednocześnie pozwalamy sobie załączyć żeton pamiątkowy Spływu wraz z legitymacją. (Podpisali — Prezes Zarządu Głównego L. M. i K. i Komandor Spływu gen. bryg. Stan. Kwaśniewski, dyrektor biura Zarządu Głównego Wiesław Czerwiński).

Uroczystość doręczenia podziękowań i żetonów pamiątkowych odbyła się 17 grudnia o godz. 10 m. 30 w lokalu L. M. i K. gdzie się zgromadzili odznaczeni.

Przemówił do nich z ramienia Zarządu Głównego kpt. Łocz, dziękując im za zabiegi i pracę. Kpt. Łocz zaznaczył między innymi, że Oddział Płocki na wszelkich zebraniach i zjazdach delegatów L. M. i K. jest zawsze stawiany za wzór innym oddziałom Ligi.

Następnie prezes miejscowego oddziału Ligi wygłosił krótkie sprawozdanie o działalności oddziału i o zamierzeniach jego na przyszły sezon.

Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia zebranych.

CUKIERNIA
K. KOWNACKI i S-ka
 — POLECA: —
 w bardzo wielkim wyborze, znane ze swej dobroci

PIERNIKI,
CUKRY oraz
CZEKOLADY
 po cenach bardzo niżonych

Przyjmuje zamówienia na **torthy i ciastka**. Babki od zł. 150 za kg.

Prosimy Sz. Klijęntelę o przybycie i przekonanie się na miejscu gdyż zaznajomienie się z cenami i jakości towarem nie obowiązują do kupna.

Ułgi dla kupców przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Ministerstwo Skarbu wydało w dniu 6.XII. r. b. okólnik Nr. D. V. 535734 zawierający cały szereg ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na 1934 r.

Przedewszystkiem więc okólnik ten zezwala na prowadzenie na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorii zamiast II całego szeregu przedsiębiorstw handlowych, o ile wysokość obrotów tych przedsiębiorstw ustalonych w 1932 r. nie przekraczała w stosunku całorocznym 40,000 zł.

Są to następujące przedsiębiorstwa: 1) prowadzące handel detaliczny wszelkiego rodzaju towarów w mniejszych ilościach zarówno drobnym kupcom, jak i spożywcom;

2) drobna sprzedaż nawet wyłącznie spożywcom towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, jak kamienie szlachetne perły, korale wyroby ze złota, platyny, srebra, z kości słoniowej, bursztynu, masy perłowej; sztyldkredy, bronzów, majolik, platerów, kryształów, porcelany, antyków, mebli wyściełanych, rzeźbionych, politurowanych i woskowych, wytwornych mebli, trumien metalowych, pianin, fortepianów, dywanów, tkanin meblowych, ekwipaży, rowerów, motocykli, samochodów, skór meblowych i galanterijnych, skórzanych przyborów podróży, wyrobów siodlarskich i rymarskich, ubrań skórzanych, futer, obuwia gemzowego, lakierowanego, zamkowego i z tkanin wykwinnych, zagranicznych i krajowych wyrobów włóknistych, ubiorów gotowych, bielizny, kapeluszy, parasoli, tkanin haftowanych i wyrobów dzianych jedwabnych, win gronowych, koniaków, wódek, likierów, ostryg, kawiorów, i t.p.

3) Podlegają tym ulgom także przedsiębiorstwa prowadzące handel pachnidłami i kosmetyką, dziełami sztuki plastycznych, bronią, aparatami fotograficznymi, przyborami optycznymi, chirurgicznymi i t. p., armaturą elektryczną, przyborami do wodociągów i łazienek, kasami ogniotrwałymi lustrami, wyrobami gumowymi i gutaperkowymi, kawą, herbatą, materiałami aptecznymi, lakierami i farbami, tape-

tami, lamepami, przedzą i koronkami, wszelkiego rodzaju silnikami i maszynami,

4) Na tej samej podstawie mogą również nabywać świadectwa III kategorii zamiast II przedsiębiorstwa sprzedaży mięsa zarówno drobnym kupcom, jak i spożywcom.

5) Także księgarnie zatrudniające ponad 5 osób mogą wykupić świadectwo III kategorii o ile w 1932 r. nie miały ustalonych obrotów wyższych od 40.000.

Następnie okólnik zezwala na wykupienie świadectw przemysłowych IV kategorii zamiast III całego szeregowi przedsiębiorstw handlowych, których obroty ustalone na 1932 rok nie przekraczały 13.000 zł. w stosunku całorocznym.

Tu należą następujące przedsiębiorstwa:

1) Drobna sprzedaż wszelkich towarów wyłącznie spożywcom z zakładów, składających się z jednego pokoju, oraz sprzedaż mięsa wyłącznie spożywcom.

2) Oddzielne sale bilardowe.

3) Hotel i pokoje umeblowane, posiadające ponad 6 do 20 pokoi, zajazdy i gospody bez wyszynku trunków.

4) Pensjonaty mające do wynajęcia ponad 2 do 12 pokoi.

5) Księgarnie zatrudniające mniej niż 5 osób.

6) Zakłady lecznicze posiadające do 10 łóżek, oraz ambulatorja.

7) Kinematografy, obliczone na 150 osób.

Raut „Strzelecki”

Jak nas informują zapowiedziany Raut „Strzelecki” odbędzie się w salonach kasyna oficerskiego 8 p. a. l. (koszary Dąbrowskiego) przy ul. Warszawskiej.

Całkowity dochód będzie przeznaczony na p. w. i w. f.

Zamów wcześniej ogłoszenie do numeru świątecznego „Dziennika Płockiego”.



Wszelkie przybory choinkowe oraz duży wybór podarunków gwiazdkowych

poleca

Skład Apteczny I. SIKORSKIEGO

w Płocku, ul. Tumska 8. Telefon 375.

CENY FABRYCZNE. CENY FABRYCZNE.

Instalujemy na zimę w sklepach piece elektryczne

NAJLEPSZE PIWA I PORTERY NAJLEPSZE

z browarów **HABERBUSCH i SCHIELE**

Wody mineralne sztuczne i napoje gazowe z najlepszej w Płocku wytwórni wód **Magistra farmacji JANINY GOŁĘBIEWSKIEJ**

Płock, Grodzka 7 (Szeroka 9a). Tel. 233.

żądać wszędzie! Ze składu po cenach niższych nie mniej jak 20 butelek z dostawą do domów. **żądać wszędzie!**

BAKALJE! CUKRY! ORZECHY!
Wina i Miody

własnego importu i własnego rozlewu — Duży wybór! Niskie ceny!

Wszelkie towary świąteczne oraz specjalność firmy **HERBATY** mieszanki własne

POLECA:

JOZEF LEŚNIEWSKI — Płock, Kościuszki 1 i Grodzka 9.

**ZAKŁAD KRAWIECKI
D. KUCZYŃSKIEGO**

w Płocku Plac Kanoniczny Nr. 1.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące od najwykwnięjszych do podrzędnych podług najświeższych żurnali jak z własnego tak i z powierzonego materiału, również wykonuje

UBRANIA WOJSKOWE.

Długoletnia moja praktyka pozwala zapewnić Sz. Klienciele o solidnym wykonaniu.

Wykończenie pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne.

Łyżwy „TURFY“

w wielkim wyborze nadeszły

CENY ZNIŻONE!

CENY ZNIŻONE!

Skład Żelaza i Wyrobów Żelaznych

S. ROTMAN

Płock, ul. Szeroka № 9

(koło Bóżnicy).

Księgi buchalteryjne
Dzienniki Amerykańskie
KALENDARZE

POLECA

**KSIĘGARNIA
E. TRAUTMANA**

Płock, ul. Tumaska 8-a.

CENY KONKURENCYJNE!

Śniegowce i Kalosze

damskie, męskie i dziecinna — krajowe i zagraniczne — oraz —

welny, bawełny i jedwabie

— poleca —

„Galantpol“

Tadeusz J. Czapliński
Płock, Grodzka 2.

CENY KONKURENCYJNE!

Grzejniki elektryczne „BRABORK“

to praktyczny podarunek gwiazdkowy

— **POLECA** —

BIURO TECHNICZNE

inż. **A. Michalskiego**

w Płocku, ul. Sienkiewicza 12, tel. 145.

→ **Na raty.** ←

**PRACOWNIA PARASOLI
I ZAKŁAD TOKARSKI**

I. TURKIELTAUB

PŁOCK, ul. Szeroka 12 (w podwórzu)

Wyrób i sprzedaż parasoli



Przyjmuję zamówienia na parasole płócienne do altan.

**Wykonuję, przerabiam
i reperuję parasole**

Wykonuję wszelkie roboty tokarskie jak: śruby do warsztatów i pras introligatorskich, stoliki salonowe, okrągłe, owalne, do kwiatów, patefonów, radja i t. p.

Ceny b. przystępne.

Firma egz. od r. 1912.

**B U F E T
w HOTELU POLSKIM**

Poleca: śniadania, obiady, kolacje po cenach b. niskich.

Obiady z 3 dań 1.20 zł. — w abonamencie 1 zł.

Obiady „klubowe“ z 4 dań 1.50 zł.

Dania gorące od 60 gr.

TRUNKI wszelkiego gatunku. **WINA** wszystkich marek
PIWA wyborowe wszystkich browarów, znanych ze swej dobroci. **KUCHNIA** wyborowa pod kierunkiem p. W. GILEWSKIEGO i ST. CACKOWSKIEGO

Przyjmuje zamówienia na wesela, rauty, połowania itp. na miejscu i na wyjazd.

Codziennie od godz. 8.30 Koncert-Dancing z nową zaangażowaną orkiestrą pod kier. Dadań-Dadańskiego

W. Gilewski i St. Cackowski.

WINA, WÓDKI i LIKIERY

„Rektyfikacji Warszawskiej“

„Winkelhausen“

„Akwawit“

— **POLECA** —

**HANDEL WIN, WÓDEK
i Wyrobów Tytoniowych**

Szczepan Praszkiwicz

Płock—Kościuszki 9.

Do 1000 złotych miesięcznie zapewniamy **energicznym osobom.**

Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie, ulica Hoovera 9.

Dwa siodła do sprzedania i bryczka mało używana. **Udzielam lekcji gry na fortepianie.** Ceny b. przystępne. Wiadomość, ulica Dąbrowskiego u plutonowego Raka. Wiadomość, ulica Nowy Rynek 16 m. 4.

**B. FELCZER
SZPITALA**

SKÓRNO-WENERYCZNEGO

św. Łazarza

w Warszawie

WŁ. ZAMBRZYCKI

przyjmuje codziennie

TUMSKA 12 m. 7.

II piętro.